

Sygn. akt: III AUa 570/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSO del. Dorota Rzeźniowiecka. (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **S. S. przy udziale zainteresowanego M. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o objęcie ubezpieczeniem społecznym,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Sieradzu

z dnia 3 października 2012 r., sygn. akt: IV U 330/12;

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 570/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 31 stycznia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. stwierdził, że S. S., jako osoba wykonująca pracę nakładczą u płatnika składek M. A., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. i dobrowolnie ubezpieczeniu chorobowemu również od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r.

Odwołanie od decyzji wniósł S. S., podnosząc, że powinien podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu wykonywania pracy nakładczej u M. A. od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Zaskarżonym wyrokiem z 3 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Sieradzu oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

S. S. od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. jest zarejestrowany jako osoba prowadząca działalność gospodarczą i z tego tytułu jest zgłoszony do ubezpieczenia zdrowotnego. Od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. był też zgłaszany do ubezpieczeń społecznych, tj. emerytalnego, rentowych i chorobowego jako osoba wykonująca pracę nakładczą

u płatnika składek M. A.. W rozliczeniowych raportach imiennych, płatnik składek wykazał następujące podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne: za lipiec 2008 r. – 18 zł, za sierpień 2008 – 12 zł, za wrzesień 2008 – 12 zł, za październik 2008 – 9 zł, za styczeń i luty 2009 – 0 zł.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał odwołanie za niezasadne. Wskazał, że w przedmiotowej sprawie, płatnik składek wykazywał podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne w wysokości symbolicznej, znacznie niższej niż połowa najniższego wynagrodzenia, co stoi w sprzeczności z treścią rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Wprowadza ona wymóg określenia minimalnej ilości pracy tak, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Jest to warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą. Jeśli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością, a sama czynność nieważna. Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy uznał decyzję ZUS za prawidłową.

Apelację od wyroku złożył odwołujący. Wniósł o jego uchylenie i zmianę poprzez uwzględnienie odwołania. Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisu art. 22 w zw. z art. 24 Konstytucji poprzez uznanie, że ograniczenie w swobodzie działalności gospodarczej może być skutecznie nakładane za pomocą aktu ustawowego rangi podstawowej, naruszenie przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą poprzez uznanie, że umowa o pracę nakładczą, w której wykonawca otrzymuje wynagrodzenie niższe niż 50% najniższego wynagrodzenia nie jest doniosła prawnie, przyjęcie przez sąd I instancji dorozumianej tezy, że naruszenie przepisów proceduralnych pozostaje bez wpływu na wynik sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Na wstępie należy zauważyć, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego to jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia Sądu. W niniejszej sprawie decyzja z 31 stycznia 2012 r. dot. podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu oraz dobrowolnemu ubezpieczeniu chorobowemu w okresie od 1 lipca 2008 r. do 28 lutego 2009 r. z tytułu wykonywania pracy nakładczej u M. A. i tylko ten okres podlegał badaniu w toku postępowania. Sprawa ta nie dotyczy zaś okresu od 1 maja 2007 r. do 30 czerwca 2008 r., stąd też uwagi, argumentacja czy wnioski dowodowe dotyczące tego przedziału czasowego pozostają bez wpływu na rozstrzygnięcie i słusznie zostały pominięte przez Sąd Okręgowy.

Przechodząc już do merytorycznej oceny konkretnych zarzutów postawionych w apelacji należy zauważyć, co następuje: W spornym okresie odwołujący został zgłoszony do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowego oraz dobrowolnego chorobowego z tytułu wykonywania pracy nakładczej u M. A.. Wykonywanie pracy nakładczej stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym (art. 6 ust. 1 pkt 2 i art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t. Dz.U.2013.1442 z zm.)). Należy jednak podkreślić, że jedynie umowa rzeczywiście zawarta w celu świadczenia pracy w reżimie pracy nakładczej i rzeczywiście wykonywana daje tytuł do objęcia ubezpieczeniami społecznymi. Koniecznym zatem jest zbadanie czy ów stosunek faktycznie zaistniał i czy w swej treści może być tytułem podlegania tymże ubezpieczeniom. Umowa o pracę nakładczą wykazuje szereg podobieństw zarówno do cywilnoprawnej umowy jak i umowy o pracę. Z tej też przyczyny ustawodawca przyznał osobom wykonującym ten rodzaj pracy szereg uprawnień pracowniczych w celu upodobnienia ich sytuacji prawnej do sytuacji prawnej pracowników. Całokształt uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą reguluje wydane na podstawie delegacji zawartej w art. 303 k.p. rozporządzenie Rady Ministrów z 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.). Najważniejszą zaś cechą zawartych w tym akcie unormowań jest maksymalne zbliżenie statusu osób wykonujących pracę nakładczą do statusu prawnego pracowników, z jednoczesnym uwzględnieniem specyfiki tego rodzaju pracy. § 3 przedmiotowego rozporządzenia stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona,

aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego (minimalnego) wynagrodzenia. Przepis ten kreuje warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel ustawodawcy, jakim jest upodobnienie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Widocznym zatem jest, że nie ma racji skarżący uważając, że postanowienie dotyczące wynagrodzenia wykonawcy mające zagwarantować mu w tym zakresie pewne minimum nie ma charakteru koniecznego. Przeciwnie – jest ono jednym z istotnych ustaleń stron. Tezie tej nie przeczą powołane przez apelującego przepisy § 6, § 14 i § 15 ust. 2 rozporządzenia. Najistotniejszy jest tu bowiem zapis § 3 ust. 1, który stanowi wyraz celu ustawodawcy jakim było upodobnienie sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Uregulowania precyzujące treść i formę umowy o pracę nakładczą nie stanowią również naruszenia art. 22 Konstytucji i nie stanowią ograniczenia wolności działalności gospodarczej. Czym innym jest bowiem wykonywanie pracy nakładczej a czym innym prowadzenie takiej działalności. Na gruncie przepisów prawa ubezpieczeń społecznych jasno wskazuje na to fakt, że te dwie formy aktywności stanowią dwa różne tytuły ubezpieczeń społecznych. Zatem przedmiotowe rozporządzenie nie dotyka w żaden sposób sfery swobody prowadzenia działalności gospodarczej. Reasumując, konstytutywną cechą umowy o pracę nakładczą jest zagwarantowanie minimalnego wynagrodzenia dla wykonawcy. Brak takiego postanowienia, bądź okoliczność w postaci jego permanentnego nieosiągnięcia, dają podstawę do twierdzenia, że w istocie strony takiej umowy nigdy nie miały zamiaru związać się rzeczywistym stosunkiem nakładczym, a więc już w momencie zawierania umowy nie chciały świadczyć takiej pracy i otrzymywać za nią wynagrodzenia w przewidzianej prawem wysokości. W takim przypadku mamy do czynienia z pozornością oświadczeń woli stron takiej umowy. Zgodnie z art. 83 k.c. oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów jest nieważne. Zaś taka pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych obowiązków dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości, co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę, nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą. Wyżej przedstawiony tok rozumowania, przyjęty również przez Sąd Okręgowy, jest silnie ugruntowany w judykaturze – przykładem wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2010 r. (I UK 91/10, LEX nr 653668) wraz z przywołanym tam orzecznictwem.

Z ustalonego przez sąd pierwszej instancji stanu faktycznego, które to ustalenia sąd Apelacyjny przyjmuje za własne wynika, że w spornym okresie płatnik składek – nakładca zadeklarował niezwykle niskie podstawy wymiaru składek, wielokrotnie niższe niż połowa najniższego wynagrodzenia. Wynosiły one od 18 zł za lipiec 2008 r. do 9 zł za grudzień 2008 r., w styczniu i lutym 2009 r. osiągając wartość o zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego powyższe jest wystarczającym dowodem na to, że nakładca nie miał zamiaru zagwarantować a wykonawca osiągnąć, wynagrodzenia na poziomie niezbędnego minimum, a przez to, że sama umowa została zawarta jedynie dla pozorów. Zgodnym bowiem z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym jest oczekiwanie, że gdyby umowa o pracę nakładczą miała być i była rzeczywiście realizowana to osiągnięte z jej tytułu dochody, stanowiące, ujmując skrótowo, podstawę wymiaru składek, byłyby znacząco wyższe, choćby zbliżały się do wymaganego poziomu minimalnego. W tym przypadku, przez cały badany okres taka sytuacja nie miała miejsca. Już choćby z tego powodu twierdzenie o pozorności umowy o pracę nakładczą jest uzasadnione. Nie można przy tym pominąć faktu, że w toku postępowania sądowego, pomimo stosownego wezwania, odwołujący nie przedłożył jakichkolwiek dowodów świadczących o tym, że przedstawione wyżej domniemanie faktyczne, oparte na wysokości zadeklarowanych podstaw wymiaru, jest błędne. Nie przedstawił więc umowy o pracę nakładczą, dowodów świadczących o tym, że umowa taka była rzeczywiście wykonywana i w tym celu została zawarta. Wnioski zgłoszone przez odwołującego w piśmie procesowym z 21 maja 2012 r. dotyczą innego okresu (maj 2007 r. – czerwiec 2008 r.) i przez to nie mają znaczenia dla niniejszej sprawy.

Podsumowując, w pełni zasadne jest twierdzenie, że umowa o pracę nakładczą pomiędzy S. S. i M. A., wskazana jako tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, została zawarta jedynie dla pozorów, a więc bez zamiaru jej rzeczywistego wykonywania i dotrzymania jej postanowień. Konsekwencją powyższego jest przyjęcie, że taka pozorna umowa o pracę nakładczą nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, w przedmiotowym okresie, co oznacza, że S. S. ubezpieczeniom tym wówczas nie podlegał. Zaskarżona decyzja ZUS wyłączająca go z tychże ubezpieczeń była więc prawidłowa pod względem merytorycznym.

Apelujący zarzucał również, że nie uwzględniono faktu, iż w toku postępowania administracyjnego organ rentowy dopuścił się uchybień. Zarzut ten pozostaje jednak bez jakiegokolwiek wpływu na rozstrzygnięcie. Postępowanie sądowe, w tym w sprawach z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych, skupia się na wadach wynikających z naruszenia prawa materialnego, a kwestia wad decyzji administracyjnych spowodowanych naruszeniem przepisów postępowania administracyjnego pozostaje w zasadzie poza przedmiotem tego postępowania. W postępowaniu przed sądem znajdują przepisy Kodeksu postępowania cywilnego, a nie przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego, w związku z czym nie ma możliwości badania w świetle przepisów tego kodeksu prawidłowości wydanej przez organ rentowy decyzji (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 21 listopada 1980 r. w sprawie III CZP 43/80, publik. OSNCP1981 Nr 8, poz. 142; z dnia 27 listopada 1984 r. w sprawie III CZP 70/84, publik. OSNCP 1985 Nr 8, poz. 108 oraz z dnia 21 września 1984 r. w sprawie III CZP 53/84, publik. OSNCP 1985 nr 5-6, poz. 65). Należy nadto nadmienić, że odwołujący w toku postępowania sądowego miał pełną możliwość przedstawienia wszystkich dowodów mogących świadczyć o tym, że zawarta przez niego umowa o pracę nakładczą nie była umową pozorną.

Mając na względzie powyższe, należy uznać, że ZUS wydał prawidłową decyzję i Sąd Okręgowy słusznie oddalił od niej odwołanie. Tym samym apelacja S. S. jest bezzasadna i podlega z tego powodu oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.